

Sygn. akt II K 465/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Agata Makowska - Boniecka

Protokolant – stażysta M. P.

przy udziale Prokuratora – ---

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2019 roku i 19 kwietnia 2019 roku

sprawy:

S. S. (1)

s. S. i M. zd. P.

ur. (...) w C.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 sierpnia 2018 roku około godz. 8:40 w miejscowości M. gmina S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym kołowym marki J. D. (...) nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu innemu uczestnikowi ruchu drogowego, czym doprowadził do zderzenia

z prawidłowo jadącym drogą z pierwszeństwem przejazdu pojazdem marki P. (...) nr rej. (...) kierowanym przez R. S., wskutek czego kierująca samochodem osobowym doznała obrażeń ciała w postaci złamania V kości śródreżca prawego z przemieszczeniem, zaś pasażer tego auta A. M. (1) doznał urazu głowy z obrzękiem wargi górnej i otarcia skóry policzka oraz wylewu krwi z komory przedniej lewej gałki ocznej, które to obrażenia pokrzywdzonych należy kwalifikować jako naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu odpowiedniego artykułu Kodeksu karnego,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

orzeka:

I. ustalając, iż oskarżony **S. S. (1)** dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 177 § 1 k.k. oraz uznając, że wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość popełnionego czynu nie były znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 67 § 1 k.k. prowadzone przeciwko S. S. (1) postępowanie karne warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby od uprawomocnienia się wyroku,

II. na mocy art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek zapłaty nawiazki na rzecz pokrzywdzonego A. M. (1) w kwocie 2.800,- zł (dwa tysiące osiemset złotych),

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. M. (1) i R. S. kwotę 2.500,- zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. zasądza od oskarżonego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty oraz obciąża go częścią wydatków poniesionych w sprawie w kwocie 330 zł (trzysta trzydzieści złotych), w pozostałym zakresie wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt: II K 465/18

UZASADNIENIE

W dniu 23 sierpnia 2018 roku R. S. przed godziną 7:00 wyjechała z miejsca swojego zamieszkania – miejscowości W. i udała się do C., gdzie zamieszkuje jej córka J. M. (1). R. S. miała zabrać wnuki: A. M. (1) lat 11 i A. M. (2) lat 6 do siebie, podczas gdy córka udała się do pracy. Po godzinie 8:00 w/w osoby wyjechały z C. i udały się do miejscowości W.. Samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) kierowała R. S., starszy wnuk siedział z przodu na fotelu pasażera bez żadnego fotelika ani półfotelika z uwagi na wzrost 158 cm, młodsza wnuczka siedziała z tyłu po lewej stronie w foteliku. Dzieci były prawidłowo przypięte pasami. Tego dnia warunki do jazdy i pogodowe były bardzo dobre. Jezdnia była sucha. R. S. zjechała z obwodnicy C. w Z. w kierunku na C.. Droga była wyremontowana, asfalt gładki, bez dziur i kolein, z licznymi zakrętami i trawą w skrajni jezdni, uniemożliwiająca niejednokrotnie dostrzeżenie zbliżającego się z naprzeciwka pojazdu, R. S. jechała więc ostrożnie, z niewielką prędkością. Kiedy R. S. minęła kilka lub kilkanaście zakrętów od Z. w miejscowości M. wjechała na odcinek prostej drogi. W odległości około 150 metrów od skrzyżowania zauważyła ciągnik rolniczy J. D. koloru zielonego z podpiętym opryskiwaczem lub inną maszyną rolniczą, który zbliżał się do skrzyżowania od strony B. i zatrzymał się przed skrzyżowaniem. R. S. znajdowała się na drodze z pierwszeństwem przejazdu i jechała na wprost. Mijając ten ciągnik po swojej prawej stronie, rzuciła okiem w kierunku drogi prowadzącej od S.. Nagle doszło do zderzenia z ciągnikiem rolniczym marki J. D. o nr rej. (...), prowadzonym przez S. S. (1), który tego dnia w godzinach rannych wykonywał prace polowe polegające na oprysku rzepaku na terenie swoich gruntów rolnych w miejscowości M.. Około godziny 8:30 S. S. (1) zakończył pracę na tym polu i kierował się do miejsca zamieszkania. Po dojechaniu do skrzyżowania relacji dróg M.-S.-Z. zatrzymał ciągnik, po czym spojrzął w lewo i prawo, upewniając się, czy może bezpiecznie włączyć się do ruchu, po czym ruszył. Po chwili pokrywa silnika jego pojazdu się uniosła i wokoło zrobiło się dużo kurzu i S. S. (1) był przekonany, że w coś uderzył. Po tym, jak wysiadł z pojazdu zobaczył, że uderzył w samochód osobowy, który poruszał się od strony miejscowości Z. w kierunku miejscowości W.. W wyniku zderzenia samochód osobowy obrócił się o jakieś 90 stopni, wystrzeliły poduszki powietrzne. Kiedy R. S. się ocknęła zauważyła, że na jej lewą rękę leje się jakiś gorący płyn.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego S. S. (1) (k. 92, 244v),
- zeznania świadka R. S. (k. 19-20, 245-246),
- zeznania świadka J. M. (1)(k.50-51, 246-247v),
- notatki urzędowe (k. 1-3),
- protokół oględzin pojazdu J. D. z opryskiwaczem(k. 4-7),
- protokół oględzin pojazdu P. (...) (k. 8-9),
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 13-14),
- zaświadczenie o zdarzeniu drogowym i karta zdarzenia drogowego (k. 17-18),
- materiał poglądowy (k. 23-45),
- szkic miejsca wypadku (k. 46-47).

Bezpośrednio po wypadku S. S. (1) zajął się udzielaniem pomocy pokrzywdzonym. Na miejsce przybiegli okoliczni mieszkańcy. R. S. próbowała otworzyć drzwi samochodu, ale były zablokowane, jakiś mężczyzna pomógł jej się wydostać z pojazdu. Była w szoku, biegła wokół pojazdu i krzyczała, nikogo nie widziała ani nie słyszała, zdążyła jeszcze zadzwonić do córki J. M. (1) i powiadomić ją o zaistniałym zdarzeniu. S. S. (1) zajął się A. M. (2), przy pomocy innych osób otworzył drzwi i pomógł jej wysiąść i oddał ją w ręce sąsiadki p. B.. Następnie przyszedł p. R. i zaczęli szarpać za drzwi żeby wydostać A. M. (1), pan B. przyniósł łom, ale okazał się za krótki. Pan R. pobiegł po dłuższy łom, ale nie dali rady nic zrobić. Wtedy A. się ocknął i sam wyszedł z pojazdu, stanął obok swojej babci, ale osunął się na ziemię. Został ułożony na ziemi. Na miejsce przyjechały służby ratunkowe: straż pożarna, następnie policja i na końcu pogotowie ratunkowe. Policja nakazała S. S. (1) stać za radiowozem, został przebadany alkomatem z wynikiem 0,0 i zabrano jego dokumenty. R. S. również była trzeźwa w chwili wypadku. A. M. (2) nie miała żadnych widocznych obrażeń, A. M. (1) miał całą spuchniętą i purpurową twarz, w szczególności strasznie spuchnięte lewe oko. R. S. miała poparzoną jedną rękę i obrzękniętą i czarną drugą dłoń. Na miejsce przyjechała J. M. (1), która wraz z synem karetką udała się do szpitala w G., gdzie został przyjęty na (...), natomiast R. S. wraz z wnuczką została przetransportowana do szpitala w C., gdzie z uwagi na rozpoznanie złamania kości śródreżcza z przemieszczeniem i brak ortopedy nie zdołano jej udzielić pomocy, więc prywatnym samochodem z mężem udała się również do szpitala w G.. W dniu wypadku S. S. (1) kontaktował się telefonicznie z J. M. (1) i pytał ją o zdrowie dzieci. Nie przedstawił się z imienia i nazwiska, ale powiedział, że to on jest sprawcą wypadku. J. M. (1) powiedziała mu, że nie chce z nim rozmawiać i że tego tak nie zostawi i sprawę załatwi z nim w sądzie.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego S. S. (1) (k. 92, 244v),
- zeznania świadka R. S. (k. 19-20, 245-246),
- zeznania świadka J. M. (1) (k.50-51, 246-247v),
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości S. S. (1) (k. 10),
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości R. S. (k. 11).

W wyniku opisanego powyżej wypadku kierująca samochodem osobowym R. S. doznała obrażeń ciała w postaci złamania V kości śródreżcza prawego z przemieszczeniem, zaś pasażer tego auta A. M. (1) doznał urazu głowy z obrzękiem wargi górnej i otarcia skóry policzka oraz wylewu krwi z komory przedniej lewej gałki ocznej. R. S. nie była hospitalizowana. Po udzieleniu jej pomocy medycznej w szpitalu w G. wróciła do domu z opatrunkiem gipsowym na prawej ręce, wymagała wówczas pomocy osób trzecich przy podstawowych czynnościach. Po zdjęciu gipsu odbyła dwie serie po 10 zabiegów rehabilitacyjnych. Do dnia dzisiejszego uskarża się na ból w dłoni, w jej ocenie nie jest w pełni sprawna. A. M. (1) był hospitalizowany w dniach od 23 do 29 sierpnia 2019 r., wypisany został w stanie ogólnym dobrym. W dniu 30 sierpnia 2018 roku, czyli w siódmej dobie od zdarzenia, ostrość wzroku w lewym oku nadal była nieprawidłowa, a ponadto rozpoznano zaćmę pourazową. Musi nosić okulary korekcyjne, nie może uprawiać sportu i być aktywny fizycznie w takim zakresie, jak przed wypadkiem.

Dowody:

- opinia sądowno-lekarska (k.76-77),
- uzupełniająca opinia sądowno-lekarska (k. 200-200a)
- dokumentacja medyczna (k. 58-74),
- zeznania świadka R. S. (k. 19-20, 245-246);
- zeznania świadka J. M. (1)(k.50-51, 99-100, 246-247v);

- karta informacyjna z Izby Przyjęć i skierowanie do szpitala (k. 15-16),
- dokumentacja medyczna (k. 112-113),
- dokumentacja fotograficzna i medyczna (k. 127-169 oraz k. 175).

W dniu 22 stycznia 2019 roku R. S. zawarła ugodę z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W., ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy, na mocy której (...) S.A. zobowiązała się wypłacić na rzecz pokrzywdzonej łącznie kwotę 16.500 zł. W§ 3 tej ugody pokrzywdzona oświadczyła, że w/w kwota zaspokaja całkowicie wszelkie jej roszczenia związane z doznanymi obrażeniami ciała w związku z wypadkiem z dnia 23.08.2018 r. oraz że zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń obecnych i przyszłych w tym roszczeń rentowych z tego tytułu tak w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie sprawcy, jak i do ubezpieczającego jego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. W stosunku do A. M. (1) postępowanie likwidacyjne nie zostało jeszcze zakończone, a do tej pory z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku jako bezsporną wypłacono na jego rzecz kwotę ok. 1200 zł.

Dowody:

- zeznania świadka R. S. (k. 246),
- zeznania świadka J. M. (1) (k. 247v),
- kserokopia ugody (k. 234),
- korespondencja e-mailowa dotycząca wypłaty świadczeń (k. 235-242).

S. S. (1) (lat 29) ma wykształcenie wyższe rolnicze, prowadzi swoje gospodarstwo rolne uzyskując dochód ok. 3000 zł miesięcznie, pomaga w prowadzeniu gospodarstwa rolnego swoim rodzicom. Dotychczas nie był karany, jest zdrowy i nie leczy się ani nie leczył w (...). Jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Posiada majątek w postaci gruntów rolnych o powierzchni 11 ha oraz maszyn rolniczych. Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w C. z dnia 4 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt: II W (...) S. S. (1) został ukarany za to, że w dniu 23 sierpnia 2018 roku około godziny 8:45 w miejscowości M., na skrzyżowaniu drogi gminnej z drogą powiatową (...), kierując ciągnikiem rolniczym marki J. D. o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku A-7 „ustąp pierwszeństwa” i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującej pojazdem marki P. o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla A. M. (2), tj. za wykroczenie z art. 86 §1 k.k. i wymierzono mu karę grzywny w wysokości 500 zł. Oskarżony w toku postępowania skierował za pośrednictwem Sądu do R. S. i J. M. (1) list, w którym podkreślił, że nie chciał nikogo skrzywdzić, nie wie, jak to się stało, że nie dostrzegł samochodu, kolejny raz przeprosił i powiedział, że bardzo mu przykro, jednak nie jest w stanie cofnąć czasu.

Dowody:

- wyjaśnienia S. S. (1) (k. 91-92, 244-244v),
- karta karna (k. 87 i 209),
- informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego (k. 88),
- informacja z Urzędu Gminy S. (k. 89),
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w C.z dnia 4 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt: II W(...) (k. 233),
- kserokopia listu (k. 187-188).

Prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania względem S. S. (1), zarzucając mu, że w dniu 23 sierpnia 2018 roku około godz. 8:40 w miejscowości M. gmina S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w

ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym kołowym marki J. D. (...) nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu innemu uczestnikowi ruchu drogowego, czym doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym drogą z pierwszeństwem przejazdu pojazdem marki P. (...) nr rej. (...) kierowanym przez R. S., wskutek czego kierująca samochodem osobowym doznała obrażeń ciała w postaci złamania V kości śródreżca prawego z przemieszczeniem, zaś pasażer tego auta A. M. (1) doznał urazu głowy z obrzękiem wargi górnej i otarcia skóry policzka oraz wylewu krwi z komory przedniej lewej gałki ocznej, które to obrażenia pokrzywdzonych należy kwalifikować jako naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu odpowiedniego artykułu Kodeksu karnego, tj. czyn określony w art. 177 § 1 k.k.

W związku z kwestionowaniem przez oskarżycieli posiłkowych kwalifikacji prawnej obrażeń powstałych u A. M. (1) w wyniku zdarzenia, a także wobec braku zawarcia przez strony ugody na skutek przeprowadzonego postępowania mediacyjnego, Sąd skierował sprawę na rozprawę.

Oskarżony przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Od samego początku nie miał żadnych wątpliwości, że to on ponosi odpowiedzialność za zaistniały wypadek drogowy. Żałował tego, co się stało. Jako jedyny powód tego zdarzenia wskazał fakt, że się zagapił, gdyż wjeżdżając na skrzyżowanie zwyczajnie nie widział samochodu osobowego. Również w liście skierowanym do oskarżycielek posiłkowych podkreślał, że nie chciał nikogo skrzywdzić, kolejny raz przeprosił. Swoje przyznanie się do winy i wcześniejsze wyjaśnienia oskarżony podtrzymał na rozprawie głównej. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w całości, były bowiem logiczne i konsekwentne, w pełni spójne z zeznaniami pokrzywdzonej i świadka, jak też korespondowały ze zgromadzonymi dokumentami.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **R. S. i J. M. (1)** w zakresie odnoszącym się do przyczyn i przebiegu wypadku, albowiem są one spójne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności z protokołami oględzin, wyjaśnieniami oskarżonego i innymi dowodami. R. S. była uczestnikiem zdarzenia i w dokładny sposób opisała, jak doszło do przedmiotowego wypadku. Jedyna rozbieżność pomiędzy zeznaniami tego świadka a wyjaśnieniami oskarżonego dotyczyła okoliczności, czy oskarżony po wypadku aktywnie uczestniczył w akcji ratunkowej przed przyjazdem służb. W tym zakresie Sąd dał wiarę oskarżonemu, który twierdził, że udzielał pomocy w wydobyciu ofiar wypadku z samochodu osobowego, gdyż zeznania świadka R. S. w tym zakresie mogły doznać pewnego rodzaju zniekształceń, mając na uwadze bezsporną okoliczność, że pokrzywdzona po wypadku była w panice, szoku, biegła, krzyczała i nie wszystkie okoliczności mogła poprawnie zarejestrować. Świadek sama zeznała, iż po zdarzeniu była oszołomiona i zdezorientowana. Zeznania świadka znajdują w tym zakresie potwierdzenie w zeznaniach J. M. (1).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **J. M. (1)**. Świadek wskazała również jakich obrażeń doznał jej syn A. M. (1) w wyniku zdarzenia oraz proces leczenia. Opisała także przebieg zdarzeń po wypadku, gdyż sama nie była jego uczestnikiem, a dotarła na miejsce już po całym zdarzeniu.

Okoliczności wypadku drogowego były między stronami bezsporne. Okolicznością kwestionowaną przez oskarżycielki posiłkowe był natomiast charakter obrażeń powstałych u A. M. (1). Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych usiłował też prowadzić postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia charakteru obrażeń doznanych przez inną uczestniczkę zdarzenia drogowego – A. M. (2), co nie mogło spotkać się z aprobatą Sądu, gdyż osoba ta nie była objęta zarzutem aktu oskarżenia i nie była pokrzywdzoną w przedmiotowej sprawie. Z uwagi na zakwalifikowanie odniesionych przez nią obrażeń jako nie wypełniających znamion przestępstwa, a wykroczenia, postępowanie w zakresie jej dotyczącym zostało zakończone wydaniem prawomocnego wyroku nakazowego, na mocy którego S. S. (1) został ukarany za to, że w dniu 23 sierpnia 2018 roku około godziny 8:45 w miejscowości M., na skrzyżowaniu drogi gminnej z drogą powiatową (...), kierując ciągnikiem rolniczym marki J. D. o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku A-7 „ustąp pierwszeństwa” i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującej pojazdem marki P. o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla A. M. (2), tj. za wykroczenie z art. 86 §1 k.k. Kwalifikacja obrażeń doznanych przez A. M. (2), jak wynika z dopuszczonej trochę na wyrost przez Sąd opinii uzupełniających biegłych lekarzy (k. 200a verte), okazała się zresztą słuszna.

Dowodem o kluczowym znaczeniu dla oceny zgromadzonego materiału dowodowego była niewątpliwie opinia sądowo-lekarska (k.76-77) oraz uzupełniająca opinia sądowo-lekarska (k. 200-200a). W pierwszej opinii, wydanej w toku postępowania przygotowawczego, biegła dr. med. J. P. zakwalifikowała obrażenia doznane przez obu pokrzywdzonych: R. S. i A. M. (1) jako naruszające czynności narządów ciała (odpowiednio: ruchu i wzroku) na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu odpowiedniego artykułu Kodeksu Karnego. Biegła jednak nadmienila, że leczenie okulistyczne A. M. (1) nie zostało jeszcze zakończone i kwalifikacja dokonana w opinii może ulec zmianie, w przypadku bowiem utraty wzroku w oku lewym wyczerpane zostaną znamiona ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Mając na uwadze to stwierdzenie i wobec kwestionowania przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oceny obrażeń doznanych przez A. M. (1), Sąd zdecydował o dopuszczeniu opinii uzupełniającej, celem ostatecznego przesądzenia tej kwestii. Opinia uzupełniająca została sporządzona przez biegłą dr. med. J. P. oraz biegłą prof. dr hab. n. med. G. M., specjalistę chorób oczu. W oparciu o dostępną wówczas dokumentację medyczną oraz wyniki sądowo-lekarskiego badania biegłe przyjęły, że stan oka lewego pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z urazem doznany w czasie wypadku komunikacyjnego w jakim A. M. (1) uczestniczył w dniu 23 sierpnia 2018 roku. Kolejne obserwacje lekarskie wskazały, że stan ten stopniowo poprawiał się i obecnie brak jest podstaw do wnioskowania, iż u pokrzywdzonego dojdzie do utraty wzroku w oku lewym. Skutki przedmiotowego zdarzenia kwalifikować zatem należy w ocenie biegłych jako naruszające czynności narządów ciała – narządu wzroku – na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu odpowiedniego artykułu Kodeksu Karnego. Obie opinie zostały sporządzone przez ekspertów dysponujących materiałem badawczym: dokumentacją medyczną, badaniem sądowo-lekarskim i zeznaniami świadków. Opinie zawierają zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym i nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony postępowania. Są pełne, jasne i nie zawierają sprzeczności, odpowiadają na wszystkie pytania postawione przez Sąd. Wszystkie kwestie wątpliwe podnoszone przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych w ocenie Sądu zostały omówione szczegółowo w opinii uzupełniającej. Nie było więc potrzeby zobowiązania biegłych do wydania kolejnej opinii uzupełniającej, bądź też wysłuchiwania biegłych na rozprawie. Pytania sformułowane przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w piśmie z dnia 26 marca 2019 roku (k. 219-220), m.in. o to, jaki jest procentowy uszczerbek na zdrowiu u pokrzywdzonego, nie zmierzają do ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, gdyż dotyczą one okoliczności całkowicie irrelevantnych dla rozstrzygnięcia o winie, kwalifikacji prawnej czynu i jego karnych konsekwencjach dla oskarżonego. Jeśli już, to są one istotne dla rozstrzygnięć odszkodowawczych w procesie cywilnym.

Sąd ujawnił także i dał wiarę pozostałym dowodom zawnioskowanym w akcie oskarżenia i przedłożonym przez strony w toku postępowania, tj. dowodom z dokumentów w postaci protokołów, dokumentacji fotograficznej, odpisów orzeczeń, danych o karalności, notatek urzędowych, gdyż zostały sporządzone w odpowiedniej formie, są jasne, przejrzyste i korespondują z ustaleniami wynikającymi z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, a co za tym idzie – są wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i zaprezentowaną ocenę ujawnionych w sprawie dowodów Sąd uznał, że wina oskarżonego odnośnie zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu nie budzi wątpliwości, a zebrany materiał dowodowy nie nasuwa wątpliwości co do poszczególnych okoliczności stanu faktycznego. Bezpośrednią i jedyną przyczyną sprawczą wypadku było w ocenie Sądu zachowanie oskarżonego, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi.

Przestępstwo wypadku komunikacyjnego określone w art. 177 § 1 k.k. charakteryzuje się tym, że sprawca naruszając choćby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego nieumyślnie. Charakterystyczne dla tego typu naruszeń jest nieostrożne zachowanie się sprawcy. S. S. (1), na skutek nieprawidłowej obserwacji drogi, nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa kierującej samochodem osobowym R. S., przez co doprowadził do zderzenia pojazdów. Oskarżony nie zachował się w żadnej mierze brawurowo, poruszał się z niewielką prędkością, po prostu nie zauważył nadjeżdżającego pojazdu.

Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy. Skutkiem wypadku określonego w art. 177 § 1 k.k. są obrażenia ciała skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia na czas przekraczający 7 dni. W oparciu o dostępną dokumentację medyczną, a przede wszystkim opinie biegłych lekarzy w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że obrażenia ciała obu pokrzywdzonych należy kwalifikować jako naruszające funkcjonowanie narządów ruchu na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu odpowiednich przepisów kodeksu karnego. Przestępstwo przewidziane w tym przepisie zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech. Oskarżony dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny. Niewątpliwie naruszenie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do skrzyżowania stanowi jedną z podstawowych reguł ruchu drogowego. Oskarżony przed zbliżaniem się do jezdni zatrzymał się w celu upewnienia się, czy można bezpiecznie rozpocząć manewr, nienależycie obserwował jednak przedpole jazdy. Przytoczony argument przemawiał za tym, żeby przyjąć, iż stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu nie były znaczne. Z tych względów Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k.

Za warunkowym umorzeniem postępowania karnego przemawia w ocenie Sądu również dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Oskarżony uprzednio nie był karany za popełnienie przestępstw, a więc zarzucane mu przestępstwo było incydentalnym wydarzeniem w jego życiu, stąd też należy wnioskować, iż oskarżony zdał sobie sprawę z naganego charakteru swojego postępowania. W związku z powyższym Sąd uznał, iż wobec oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonego na okres 2 lat, uznając, iż maksymalna przewidziana przez prawo długość okresu próby jest rozstrzygnięciem adekwatnym do wagi przypisanego oskarżonemu czynu i niezbędnym, by oskarżony zweryfikować, czy pozytywna prognoza kryminologiczna okazała się w stosunku do oskarżonego trafna. W ocenie Sądu oskarżony jak mało kto zasługiwał na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania. Świadczy o również jego postawa prezentowana po wypadku. Oskarżony nigdy nie unikał odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, od samego początku siebie wskazywał jako jedyną osobę winną zaistniałego zdarzenia, na miejscu wypadku w sposób aktywny wraz z innymi okolicznymi mieszkańcami uczestniczył w akcji ratowniczej do momentu, kiedy policja nakazała mu pozostanie przy radiowozie. Oczekiwanie wyrażone przez J. M. (1), że to oskarżony powinien zapewnić pokrzywdzonym transport do placówek medycznych, jawi się jako absurdalne. Oświadczenie oskarżonego do protokołu przesłuchania, że nie będzie zaznajamiał się z materiałami postępowania nie jest tożsame z oświadczeniem, że go ta sprawa nie interesuje. Wszak jako strona postępowania miał bieżącą wiedzę o jego toku, będąc zawiadamianym o terminach wszelkich czynności procesowych i otrzymując odpisy wszelkich decyzji. Oskarżony jeszcze tego samego dnia zadzwonił do J. M. (1), przedstawił siebie jako sprawcę i pytał o zdrowie dzieci. J. M. (1), nawet nie znając nazwiska oskarżonego, nie miała żadnych problemów z jego identyfikacją, wiedziała, gdzie mieszka z rodzicami. Z jednej strony J. M. miała do oskarżonego pretensje, że dzwonił w dniu wypadku, a nie dnia następnego, a z drugiej oczekiwała, że powinien był podać jej numer polisy, jakby to było w tym momencie najważniejsze. Nic dziwnego, że wobec usłyszanych stanowczych słów, że J. M. nie życzy sobie z oskarżonym rozmowy i „że tego tak nie zostawi” wybrał on postać komunikacji listownej. Nie sposób też nie dać wiary twierdzeniom oskarżonego, że własnymi „ścieżkami”, w sposób nieformalny dowiadywał się o stanie zdrowia A. M.. Co więcej, oskarżony w ocenie Sądu w szczerzy sposób deklarował swój żal i przeprosił pokrzywdzonych, wyraził chęć skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego i w nim uczestniczył.

Dążenie oskarżycieli posiłkowych do skazania oskarżonego za wszelką cenę i wymierzenia mu kary najsurowszego rodzaju, bo pozbawienia wolności, choć z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie było do końca w okolicznościach przedmiotowej sprawy zrozumiałe, mając na uwadze szczerzy żal oskarżonego i dążenie do polubownego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Można się tylko domyślać, że uzyskanie orzeczenia skazującego stanowiłoby dla oskarżycieli posiłkowych pewne udogodnienie w przewidywanym przez nich procesie cywilnym, mając na uwadze brzmienie art. 11 k.p.c. zdanie pierwsze, zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Podobnie żądanie oskarżycieli posiłkowych orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii T – przy braku ku temu jakichkolwiek przesłanek – ocenić należy jedynie jako żądanie represji polegającej wyłącznie na odwecie. Zgodnie z art. 42 § 1 k.k. Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Sam fakt popełnienia przestępstwa nie wystarczy do orzeczenia tego środka. Środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa w komunikacji. Pełni więc istotną funkcję prewencyjną, a jednocześnie jest środkiem karnym o bardzo dużym natężeniu funkcji represyjnej. R. legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi wykluczenie z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji, a skoro tak, to nie można abstrahować od związku między rodzajem pojazdu, który sprawca prowadził, a zakresem orzeczonego przez sąd zakazu. (por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2008 r., V KK (...), LEX nr (...)). Uznając głównie zabezpieczającą, ochronną funkcję środka zakazu prowadzenia pojazdów, należy przy orzekaniu go – szczególnie wówczas, gdy orzeczenie takie ma charakter fakultatywny – mieć również na uwadze jego znacząco represyjny charakter, zwłaszcza wtedy, gdy orzekany jest on w stosunku do osób zawodowo kierujących określonymi pojazdami, np. kierowców zawodowych, pilotów. W przedmiotowej sprawie nie było żadnych przesłanek, by przyjąć, że prowadzenie pojazdu kategorii T przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Do wypadku doszło na skutek nieumyślnego naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Do tej pory nie był on sprawcą żadnych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, ani też sprawcą innej kolizji drogowej. Taki wypadek może się zdarzyć każdemu kierowcy, który tak jak oskarżony częściej niż przeciętny kierowca prowadzi pojazd mechaniczny. Należy przy tym zauważyć, że oskarżony nie tylko prowadzi własne gospodarstwo rolne, ale też pomaga aktywnie swoim rodzicom, a do tego prowadzenie ciągnika rolniczego jest niezbędne. Oskarżony nie jest co prawda zawodowym kierowcą, ale biorąc pod uwagę powyższe okoliczności należy uznać, że nałożenie na niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii T pozbawiłoby go możliwości zarobkowania i to przez okres aż trzech lat (jak żądali tego oskarżyciele posiłkowi), a taka represja w żaden sposób nie korespondowałaby ani ze stopniem winy, ani ze stopniem społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu.

We wnioskach końcowych Prokurator żądał orzeczenia nawiązki na rzecz R. S. w kwocie 2.000 zł oraz na rzecz A. M. (1) w kwocie 4.000 zł. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych żądał orzeczenia nawiązki na rzecz R. S. w kwocie 5.000 zł oraz na rzecz A. M. (1) w kwocie 11.000 zł.

Zgodnie z art. 67 § 3 k.k. zdanie pierwsze, umarżając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę. Najważniejsze w niniejszej sprawie jest oczywiście końcowe sformułowanie z cytowanego zadania, a ewentualny problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie jak interpretować treść, że zamiast obowiązków naprawienia szkody i zadośćuczynienia Sąd orzeka nawiązkę. Zdaniem Sądu obligatoryjność orzeczenia nawiązki występuje wyłącznie w sytuacji, gdy czynem popełnionym przez oskarżonego wyrządzona została szkoda lub /i/ krzywda, a zarazem nie zostały one zrekompensowane w całości przed chwilą orzekania. Wówczas dopiero pojawia się możliwość orzeczenia któregoś z trzech „środków” – naprawienia szkody, zadośćuczynienia, nawiązki. Wobec zawarcia w dniu 22 stycznia 2019 roku przez R. S. ugody z ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej S. S. i stwierdzenia w jej treści, że przyznana kwota całkowicie zaspokaja jej roszczenia związane z doznanymi obrażeniami ciała w związku z wypadkiem oraz że zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń obecnych i przyszłych z tego tytułu tak w stosunku do sprawcy, jak i do ubezpieczającego jego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, Sąd doszedł do przekonania, że w odniesieniu do tej pokrzywdzonej w chwili wyrokowania nie istniała już żadna szkoda ani krzywda, uzasadniająca orzeczenie nawiązki w ogóle. Natomiast w odniesieniu do pokrzywdzonego A. M. (1) Sąd uznał, że kwota nawiązki wskazana przez Prokuratora w wysokości 4.000 zł jest uzasadniona, jednak należy ją pomniejszyć o kwotę bezspornie już wypłaconą przez zakład ubezpieczeń (1.200 zł), co daje w rezultacie należną kwotę nawiązki 2.800 zł. Określając wysokość nawiązki Sąd wziął pod uwagę to, że pokrzywdzony w wyniku wypadku doznał naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, był przez kilka dni hospitalizowany, musiał przebyć leczenie, a skutki wypadku odczuwa do dziś, gdyż stan

jego oka nie wrócił do stanu sprzed wypadku. Niewątpliwie doznanie obrażeń wiązało się dla niego z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, musiał on zmienić swój styl życia i doznaje pewnych ograniczeń w postaci na przykład niemożności uprawiania sportu w dotychczasowym zakresie. Całości krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego nie udało się ustalić w tym postępowaniu. Dlatego też Sąd orzekł nawiazkę, której wymiar pozwole chociażby częściowo zrekompensować tak krzywdy, jak i szkody. Zarobki oskarżonego pozwalają na uiszczenie nawiazki w orzeczonej kwocie, zwłaszcza, że liczył się z konsekwencjami swojego zachowania oraz z ewentualnymi roszczeniami finansowymi. Należy w tym miejscu podkreślić, że oczywiście doceniając walor kompensacyjny nawiazki nie sposób zaprzeczyć, że jednak głównym źródłem naprawienia szkód i krzywd winny być środki pochodzące z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem mechanicznym, a nie od samego sprawcy wypadku komunikacyjnego.

O kosztach oskarżycieli posiłkowych orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. Wobec stanowiska pełnomocnika stron zaprezentowanego na posiedzeniu i rozprawie i jego deklaracji, że przedłożony paragon na kwotę 2.500 zł obejmuje wynagrodzenie należne mu w przedmiotowej sprawie od oskarżycieli posiłkowych, Sąd zobligowany był orzec o zwrocie oskarżycielom tych kosztów od oskarżonego na podstawie § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. z 1983 r. Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd w punkcie IV wyroku obciążył oskarżonego opłatą oraz wydatkami postępowania do kwoty 330 zł. Wydając takie rozstrzygnięcie Sąd miał na uwadze względy słuszności (część kosztów powstała w wyniku kwestionowania obrażeń pokrzywdzonego A. M. przez oskarżycieli posiłkowych), jak i wysokość dochodów oskarżonego. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie istniały podstawy do obciążenia oskarżonego tylko tymi kosztami, które były absolutnie konieczne dla przeprowadzenia postępowania karnego. Sąd nie obciążył więc oskarżonego wydatkami wynikającymi w dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej, kosztów postępowania mediacyjnego (które nie zakończyło się zawarciem ugody bez winy oskarżonego). Mając na uwadze całokształt zobowiązań finansowych nałożonych na oskarżonego w wyroku i jego dochody, Sąd obciążył oskarżonego wydatkami postępowania w postaci kosztów postępowania przygotowawczego (310 zł) i ryczałtu z tytułu doręczeń (20 zł).

SSR Agata Makowska-Boniecka

C., dnia 8 maja 2019 r.